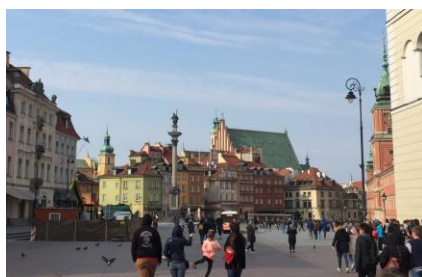




Jest stolicą Polski od roku 1596. Miasto liczy prawie 2 miliony mieszkańców i jest chętnie odwiedzane przez turystów. Ja miałam okazję zamieszkać w Warszawie przez cztery dni naszej szkolnej wycieczki. Historię Warszawy poznałam wcześniej, ale do końca nie wiedziałam, czego mogę się po tym mieście spodziewać. Moja siostra, która studiuje w Warszawie, zawsze kiedy wraca do domu, opowiada o stolicy jako o „mieście możliwości”. Ona uważa, że można tam więcej – zrobić, ogarnąć, poznać ciekawych ludzi. Moim zdaniem już na pierwszy rzut oka widać, że miasto się szybko rozwija, szczególnie w centrum można zaobserwować wiele nowych inwestycji. Ale to miasto słynie również z dużej ilości zabytków i atrakcji, które zaprezentował nam przewodnik, m.in. Warszawska Starówka, kolumna Zygmunta III Wazy, Stadion Narodowy czy Łazienki Królewskie. Spacer po Starym Mieście, czyli najstarszej części Warszawy ma wyjątkowy klimat. Łazienki Królewskie to zespół pałacowo-ogrodowy, czyli jeden z jeden z najpiękniejszych parków w Europie. Idealne miejsce, aby odpocząć

od zgiełku miasta. Wśród starych drzew i krzewów, kryją się przepiękne, zabytkowe budowle i pomniki. Tu, do Łazienek, król Stanisław August Poniatowski zapraszał uczonych, artystów i literatów na słynne obiady czwartkowe, tu rozpoczęło się powstanie listopadowe. Po prawej stronie Wisły zwiedzaliśmy Stadion Narodowy, gdzie reprezentacja Polski w piłce nożnej rozgrywa swoje mecze oraz odbywa się wiele imprez i koncertów. Ładnie wygląda nocą, kiedy jest rozświetlony. Byliśmy nawet w szatniach, gdzie piłkarze przygotowują się przed wyjściem na murawę. Muzeum Powstania Warszawskiego to obowiązkowy punkt na mapie stolicy. Historię poznaję się przez multimedia. Ale uwaga, zbierając kartki z kalendarza, które opisują każdy dzień walczącej Warszawy, należy pamiętać, że to miejsce pamięci. Panoramę Warszawy najlepiej ogląda się z tarasu widokowego na 30. piętrze Pałacu Kultury i Nauki. Przyjemne z pożytecznym, naukę przez zabawę odkrywaliśmy w Centrum Nauki Kopernik. Ostatniego dnia udaliśmy się do Polskiego Radia, aby od kuchni zobaczyć jak powstają audycje radiowe. Warszawa to jedno z najciekawszych miast!



Dominika Brożek

Kiedyś był stolicą Polski, w zeszłym roku odwiedziło go 13,5 mln turystów, dzwon mariacki w tym mieście dotknęło w tym czasie ponad 10,5 mln osób. O jakim mieście mowa? Oczywiście o Krakowie! W tym artykule opowiem o trzech zabytkach, które zwiedziliśmy podczas szkolnej wycieczki. **Katedrę Wawelską** (dziś pod wezwaniem św. Wacława i Stanisława) zaczęto wznosić w 1000 r. Od czasów Władysława Łokietka Katedra Wawelska była miejscem królewskich koronacji. Wnętrze jest pełne wielu historycznych pamiątek. Szczególną wartość mają nagrobki kolejnych monarchów. Uwagę przyciągają zwłaszcza te gotyckie. Ze względów artystycznych największe wrażenie wywiera sarkofag Kazimierza Jagiellończyka. **Sukiennice** to raj dla handlarzy pamiątek. Tak naprawdę sukiennice już prawie nie wyglądają tak samo jak niegdyś. Nazwa sukiennice pochodzi od tego, że kiedyś stały tam kramy z sukrem, czyli materiałem, który teraz możemy znaleźć np. na stole do gry w bilarda. Większość z nas kojarzy je ze Złotym Wiekiem (XVI) i rządami królów z dynastii Jagiellonów. Początkowo sukiennice były to po prostu dwa rzędy rynków handlowych oraz uliczka pomiędzy nimi. Z czasem przekształciły się w to, co mamy teraz. **Kościół Mariacki**. Na pewno każdy zna legendę o wieżach tego kościoła. O tym, że dwaj bracia budowali dwie wieże, a przy okazji rywalizowali, kto zrobi wyższą. Jeden z nich był zazdrosny o to, że drugi zbudował wyższą, więc zasztyletował własnego brata. Potem stwierdził, że ma wyrzuty sumienia i rzucił się z owej wieży. Nóż można podziwiać. Z tej wyższej wieży można usłyszeć hejnał mariacki (codziennie w południe). Dlatego wieża ta nazywana jest hejnalnicą. Wnętrze kościoła jest bogato wyposażone. Gotycki ołtarz wykonał sam mistrz Wit Stwosz. Oczywiście to nie wszystkie zabytki Krakowa, zachęcam do zwiedzenia tego pięknego i ciekawego miasta! **Zuzanna Maciejewska**



Piłka nożna to dla niektórych pasja i rozrywka. Wiele osób ogląda rozgrywki Ligi Mistrzów, w której drużyny rywalizują o puchar najlepszego klubu na Starym Kontynencie. Dla większości kibiców oglądanie meczy to wielka przyjemność, ponieważ podczas transmisji można spotkać się ze znajomymi i miło spędzić czas oraz przeżywać kolejne strzelone bramki.



1 czerwca odbędzie się finał Ligi Mistrzów. Zagra w nim **Liverpool F.C.** (którego sam jestem fanem) oraz **Tottenham Hotspur F.C.** Obie drużyny grają w Premier League, czyli najwyższej rangą lidze angielskiej. Liverpool dostał się do finału po pasjonującym dwumeczu z FC Barceloną. Drużyna z Katalonii na własnym boisku wygrała 3-0, ale na Anfield (stadion Liverpoolu) gospodarze sensacyjnie wygrali 4-0. Tottenham w półfinale grał z Ajaxem Amsterdam, który również brawurowo ograł przeciwnika. Wszyscy wyczekujemy finałowego meczu, zapowiada się emocjonujące spotkanie. Niektórzy naśladowują ulubionego piłkarza, robiąc fryzurę podobną do tej, którą nosi dany idol lub wykonują cieszyki (okazywanie radości przez zawodnika po zdobyciu gola) sławnych piłkarzy po zdobyciu gola na wuefie. Ja sam posiadam piórnik z logo Liverpoolu, strój klubowy oraz bluzę. Liczę na to, że londyński Tottenham przegra po zaciętej walce. Kibicujemy swoim klubom, nosząc ubrania lub używając gadżetów związanych z drużyną. **Ale czy prawdziwy kibic powinien tylko siedzieć przed telewizorem i oglądać mecze?** Według mnie prawdziwy fan musi samemu również dbać o kondycję, ćwiczyć, spotykać się ze znajomymi również na boisku, basenie lub siłowni. Wtedy też można wyluzować i poczuć adrenalinę. **Oskar Biesiada**

5 szybkich pytań do...

Pana Stanisława, kibica piłki nożnej, który na swojej posesji wybudował niezwykły pomnik.

Co przedstawia dzieło?

Dzieło przedstawia Kazimierza Deynę, czyli jednego z najlepszych zawodników reprezentacji Polski i klubu Legia Warszawa.

Skąd pomysł?

W 2017 roku była 100. rocznica założenia przez Józefa Piłsudskiego klubu Legia Warszawa.

Czy to na poważnie, czy dla humoru? Od kiedy jest Pan kibicem?

Zupełnie na poważnie, już od 50 lat.

Co sądzą o tym niecodziennym pomniku sąsiedzi i znajomi?

Są zachwyceni, tak samo jak przejeżdżający obok turyści.

Czy Legia ma szanse na mistrzostwo w tym sezonie? Czy wierzy Pan w zwycięstwo?

Po przegranych meczach szanse są znikome, ale nie tracę nadziei.

(pytanie zostało zadane 16 maja, przed ostatnią kolejką sezonu, kiedy Legia – aktualny mistrz Polski traci do lidera – Piasta Gliwice 2 punkty w tabeli) **Patrycja Kalkowska**

Dalszy ciąg opowiadania **Aureliusza Klima** pod tytułem

Łowca



Kasjan otworzył oczy. Leżał pod konsolą sterowania Karmazynowego Kruka. Nie pamiętał co stało się wcześniej. W pobliżu nie było nikogo. Wstał i zaczął szukać Vincenta. Gdy wyszedł na zewnątrz zobaczył, że ich statek leży w ogromnym kraterze, a z przejścia granicznego zostało trochę murów i jedna z wież kontrolnych. Ich statek nie wyglądał na szczególnie uszkodzony. Vincent najwyraźniej zachował trzeźwość umysłu do tego stopnia, że udało mu się wylądować, a następnie łagodnie zsunąć po dachach budynków, aż na samo dno spopielonej do reszty kotliny. Na Vincenta natknął się przy ognisku jedzącego pieczoną konę. Kasjan podszedł i bez ceregieli wziął sobie udko. Mięso było gorzkie i twarde, ale Kasjan był głodny.

-Widzę, że śpiąca królewna się już obudziła...- a po chwili milczenia dodał- Jak smakuje?

-Wiesz, że mogliśmy tego nie przeżyć?

-Tak, wiem i co z tego? Ja nie mam ani rodziny, ani dzieci, więc nic bym nie stracił- a ty i tak jakimś cudem byś ocalał. Nie wiem na co narzekasz-stwierdził.

-Żartujesz sobie za mnie?! Boję się, że po ostatniej akcji zamkną nas na dobre, ale ty i tak musisz jak zwykle kogoś podtruć, zabić, przygnieść czymś, wyrzucić w próżnię albo... albo cokolwiek byle nie po cichu! Myślę sobie "dobra, może to już ostatni raz, a potem będzie normalnie", ale nie - ty oczywiście musisz sobie rzucić bombę domowej roboty na uzbrojony garnizon w państwie, w którym trzy dni temu zamordowałeś człowieka!



Redakcja:
Dominika,
Zuzanna,
Oskar,
Aureliusz,
Patrycja
I Ty pisz do gazetki szkolnej!
Zapraszamy do współpracy.